

Kleszcz, Biel mej duszy

Jeżeli czyny kolorują moją duszę to jest czarna,
Inie wiem czy tak działa karma
Bielą jesteś ty, wiązką światła która wpada przez dziurkę od klucza
I uwierz mi
Gdy zamknięte drzwi wale głową w ścianę nieraz,
Ciemność się we mnie rozprzestrzenia
Zły ja znowu dobrego pożera,
Robię rachunek sumienia karma wraca jak bumerang
Wiedz że tego jest wiele,
Kiedy o tym myślę jestem pewien,
Że drogą do nieba nie idę
Zgubiłem się dawno temu gdzieś,
Pomiędzy tymi barwami, dobrymi, złymi
Świat mnie zmamił, ktoś mnie zranił ot tak, za nic
Zraniłem kogoś, tacy sami wszyscy
A później wszyscy piszą listy do Boga z pretensjami
Że są niekochani, że są niezauważani

Jesteś bielą mej duszy, bielą duszy mej
Jesteś bielą mej duszy, bielą duszy mej
Jesteś bielą mej duszy, bielą duszy mej
Jesteś bielą mej duszy, bielą duszy mej

cdn